

EGZEKUCJA

Lex ciągnik na wstecznym

Łatwiejsze zajmowanie ruchomości i likwidacja obowiązku badania przez komorników przedawnienia roszczenia – takie przykładowe zmiany w postępowaniu egzekucyjnym zaproponowała Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego.

PIOTR SZYMANIAK

Likwidacja ograniczeń dotyczących zajęcia ruchomości to jedna z najważniejszych zmian w obszarze postępowania egzekucyjnego, proponowanych przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Cywilnego w ramach dużego projektu reformy procedury cywilnej. Chodzi o cofnięcie rygorów, które były efektem tzw. afery z ciągnikiem (asesor komorniczy zajął pojazd należący do sąsiada dłużnika, a następnie sprzedał go pomimo złożonej skargi na czynności komornika i powództwa przeciwegzekucyjnego). W reakcji na to nie tylko wydłużono minimalny okres, po którym może nastąpić sprzedaż zajętych ruchomości z wolnej ręki (z tygodnia do dwóch tygodni od dnia uprawnienia się zajęcia), ale przede wszystkim zmieniono art. 845 § 2 w ten sposób, że uniemożliwia on dokonanie zajęcia, jeśli dłużnik przedstawi dowód (np. umowę sprzedaży) świadczący o tym, że dana ruchomość nie jest jego własnością.

Wyliminować nadużycia

Te zmiany znacznie ułatwiły dłużnikom unikanie zajęcia. Zdarzają się przypadki, w których dłużnik przedstawi umowę sprzedaży, której komornik na gorąco nie będzie w stanie zweryfikować, albo nawet oświadczy do protokołu, że dana rzecz należy do osoby trzeciej, aby komornik musiał odstąpić od dokonania zajęcia. Zdaniem ekspertów wprowadzenie wspomnianych zmian spowodowało, że dziś egzekucja z ruchomości jest praktycznie martwa. O ile nigdy nie był to najpopularniejszy sposób egzekucji, to dziś udział kwoty

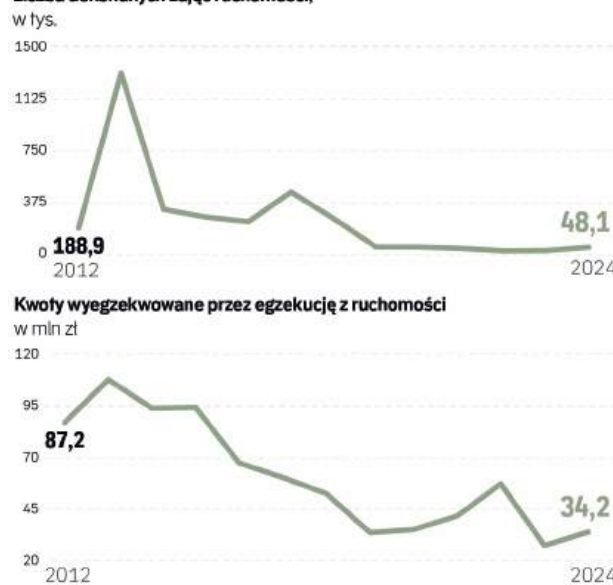
uzyskiwanej ze sprzedaży zajętych ruchomości stanowi zaledwie 0,2 proc. odzyskiwanych przez komorników wierzytelności (patrz wykres).

Dlatego w projekcie zmian w kodeksie postępowania cywilnego komisja kodyfikacyjna zaproponowała m.in. uchylenie w art. 845 § 2 zdania drugiego oraz art. 845 § 2², zakładających – odpowiednio – że nie podlegają zajęciu ruchomości, jeżeli z ujawnionych w sprawie okoliczności wynika, iż nie stanowią one własności dłużnika, a także że komornik umarza postępowanie w niezbędnym zakresie, jeżeli przedstawiono niebudzący wątpliwości dowód na piśmie. Zdaniem ekspertów uporządkuje to kompetencje komornika sądowego oraz sądu sprawującego nadzór nad egzekucją.

– Proponowana zamiana zmierza w dobrym kierunku. Dotychczasowe przepisy sprzyjały unikaniu egzekucji przez dłużnika. Komornik nie posiada wystarczających narzędzi do badania prawdziwości składanych oświadczeń czy też przedstawianych dokumentów. Takie ustalenia winny zapadać przed sądem – tłumaczy Sławomir Szynalik, prezes Krajowej Rady Komorniczej.

– Trafnie należy ocenić propozycję zniesienia nadmiernych i nieadekwatnych ograniczeń odnoszących się do zajęcia ruchomości w egzekucji świadczeń pieniężnych, które stało się jednym z najrzadziej wykorzystywanych sposobów egzekucji. Przywrócenie założenia, że przesłanką zajęcia rzeczy jest władztwo nad ruchomością, nie pozbawia osoby trzeciej środków prawnych umożliwiających uzyskanie zwolnienia od egzekucji rzeczy, która do niej należy. Kładzie jednak kres licznym nadużyciom służącym unicestwianiu egzekucji z ru-

Liczba dokonanych zajęć ruchomości,



chomości oraz daje nadzieję na przywrócenie jej należnej roli i pozycji, a także zwiększenie efektywności postępowania służącego zaspokojeniu roszczeń wierzyciela – ocenia prof. Tadeusz Zembrzusi, procesualista z Uniwersytetu Warszawskiego.

Koniec z badaniem przedawnienia

W ramach reformy k.p.c. z 2019 r. dodano również obowiązek badania przedawnienia roszczenia objętego tytułem egzekucyjnym – przez sąd w postępowaniu klauzulowym oraz przez komornika w postępowaniu egzekucyjnym.

Zgodnie z art. 782¹ pkt 2 k.p.c. sąd odmawia nadania klauzuli wykonalności, jeżeli z okoliczności sprawy i treści tytułu egzekucyjnego wynika, że objęte tytułem egzekucyjnym roszczenie uległo przedawnieniu (chyba że

wierzyciel przedstawi dokument, z którego wynika, że doszło do przerwania biegu terminu przedawnienia).

Także komornik sądowy jest zobowiązany przed wszczęciem egzekucji zbadać, czy dochodzone przez wierzyciela roszczenie nie uległo przedawnieniu. Jeżeli tak, to – zgodnie z art. 804 § 2 k.p.c. – musi odmówić wszczęcia postępowania.

– To rozwiązanie narusza fundamentalne zasady rozdziału postępowania rozpo-

Obecne przepisy sprzyjają unikaniu egzekucji przez dłużnika – twierdzą eksperci popierający zmiany. Są też opinie krytyczne

znawczego i egzekucyjnego. Problem przedawnienia ma charakter materialnoprawny i powinien być rozstrzygnięty przez organ powołany do sprawowania wymiaru sprawiedliwości – mówi prof. Andrzej Marciniak z Uniwersytetu Łódzkiego, specjalizujący się w postępowaniu egzekucyjnym. Jak dodaje, kwestia przedawnienia jest problemem skomplikowanym pod względem faktycznymi prawnym, często wymaga przeprowadzenia szerokiego postępowania dowodowego, do którego komornik nie jest uprawniony ani nie ma odpowiednich instrumentów.

– Modelowym sposobem obrony praw dłużnika przed egzekucją świadczenia niewymagalnego, przedawnionego jest powództwo opozycyjne z art. 840 k.p.c. – dodaje prof. Marciniak.

Podobnego zdania jest prof. Zembrzusi. Jego zdaniem obowiązek badania przedawnienia roszczenia objętego tytułem egzekucyjnym lub tytułem wykonawczym należy do „wysoko nietrafnych i populistycznych rozwiązań”. – Stanowi zaprzeczenie fundamentalnych zasad egzekucji sądowej, która, ujmując to obrazowo, została postawiona na głowie. Reaktywuje się model obrony dłużnika bazujący na założeniu, że zagadnienia o charakterze materialnoprawnym, do których zalicza się przedawnienie roszczeń, powinny podlegać ocenie przez sąd mający do tego odpowiednie instrumenty w postępowaniu rozpoznawczym, a nie w stadium wykonawczym. Pozwala to wyliminować normy z art. 782¹ § 1 pkt 2 i § 2, art. 797 § 11, a także art. 804 § 2 i 825 pkt 11 k.p.c. – mówi prof. Zembrzusi.

Przeciwne zdania jest Maciej Klonowski, sędzia

specjalizujący się w egzekucji, współautor reformy k.p.c. z 2019 i 2023 roku. Jego zdaniem chęć likwidacji przepisów nakazujących komornikom badanie przedawnienia oraz likwidacja zmian w art. 845 k.p.c. są przejawem „głęboko teoretycznego, i w gruncie rzeczy anachronicznego podejścia, które w sposób bardzo ścisły oddziela egzekucję od badania w jej toku zagadnień prawnomaterialnych”.

Powrót do przeszłości może dociążyć sądy

– Tymczasem należy pamiętać, że polska regulacja dotycząca postępowania egzekucyjnego powstała jeszcze w dwudziestolecie międzywojennym, w zupełnie innych warunkach gospodarczo-społecznych. Wtedy komornik nie musiał legitymować się nawet wyższym wykształceniem, dziś jest przedstawicielem zawodu prawniczego. Z uwagi na to, że wiele towarów jest dziś nabywanych na podstawie faktur, łatwiejsze jest też ustalenie stron umowy sprzedaży – zauważa sędzia Klonowski.

Jak dodaje, w przypadku egzekucji działa zasada, że wierzyciel posiadający tytuł wykonawczy jest w prawie, a zatem wszystkie wątpliwości powinny być rozstrzygane na jego korzyść, co dopiero otwiera drogę do powództw przeciwegzekucyjnych.

– W wielu przypadkach można jednak tej drogi uniknąć. Tym samym likwidacja opisanych mechanizmów przyczyni się jedynie do wzrostu obciążenia sądów sprawami, które można było wyjaśnić na etapie rozstrzygania skargi na czynności komornika – przestrzega ekspert. /©©

REKLAMA 0970898/A/ZIELP

Compliance i ochrona sygnalistów – procedury/ etyka/ psychologia/ AI

SZKOLENIE ONLINE 24-25 kwietnia 2025 r.

Szeroko pojęte compliance, etyka organizacyjna, psychologia zgłoszeń nieprawidłowości oraz najnowsze technologie wspierające ten proces

konferencje.rp.pl

KONTAKT: Magdalena Ziolkowska
tel. 22 463 03 04, magdalena.ziolkowska@rp.pl

Sprawdź szczegóły →



RZECZPOSPOLITA

Dostęp do wersji elektronicznej prenumeraty
→ w jednym kliknięciu. Bądź na bieżąco z informacjami,
gdziekolwiek jesteś



prenumerata.rp.pl